

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rekwizytów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. „Spółem” Oddz. Wrocław

138 (431)

Wrocław, wtorek 17 czerwca 1947 r.

Rok III

Marian Podkowiński
telefonuje z Berlina

Czy tak będzie
w rzeczywistości?

Do 30 czerwca

symboliczne złotówki
na grobowiec
tow. M. Niedziałkowskiego

Sekretariat generalny CKW PPS przedłużył termin zakończenia zbiórki symbolicznych złotówek na ufundowanie grobowca tow. Mieczysława Niedziałkowskiego do dnia 30 czerwca.

Wobec napływu licznych zgłoszeń organizacji zawodowych, społecznych itd. ukończenia zbiórki w poprzednim podanym terminie 10 czerwca nastąpiłoby duże trudności techniczne.

Większość narodu niemieckiego poprze politykę porozumienia z Polską

twierdzi Otto Grothewohl przewodniczący SED

BERLIN. Przewodniczący Partii Jedności Socjalistycznej (SED) Otto Grothewohl udzielił odpowiedzi na szereg pytań, postawionych mu przez korespondentów SAP w Berlinie, Mariana Podkowińskiego, Grothewohl w towarzystwie kilku innych przedstawicieli SED zszedł właśnie wystawę pt. „Nowa Polska” w Berlinie, która — zorganizowana przez wydział prasowy Polskiej Misji Wojskowej, cieszy się wciąż nieustannym powodzeniem.

— Czy uciery pan — po obejrzeniu wystawy i wysłkow nowej Polski — w porozumienie niemiecko-polskie, po tym wszystkim co się stało i co jeszcze dzisiaj dzieje oba narody?

— Byłoby naprawdę pożądanym, aby jak najwięcej Niemców odwiedziło wystawę celem zapoznania się z wysiłkami nowej Polski. Z wystawy odnosi się wrażenie, że Polska nie cofa się już więcej do gorzkiej przeszłości, dając raczej do pozytywnej przyszłości. Ponieważ wystawa nie polega wyłącznie na oskarżaniu dzisiejszych Niemców, można z powodzeniem oczekiwać, że przyczyni się ona do rozwoju porozumienia między Polską a Niemcami. Ja osobiście mocno wierzę w porozumienie niemiecko-polskie. Oczywiście że wiele jeszcze rzeczy dzieje oba narody, ale stale powiększa się liczba osób w Niemczech, które wydają się pojmować, że muszą pomóc w usuwaniu błędów przeszłości. Prawdziwy interes narodowy dwóch sąsiadujących ze sobą krajów, które są tak bardzo przeciwieństwem, jest przeciwny polityce obustronnych trudności i właśnie wymaga porozumienia między nimi.

— Czy jest pan zdania, że naród niemiecki zdeje sobie sprawę z ogromu zbrodni, jakich dokonali hitlerowcy podczas wojny?

— A nie, naród niemiecki nie zna ogromu zniszczeń, dokonanych w Polsce za czasów okupacji hitlerowskiej. Jednostrońna goebbelsowska machina propagandowa oraz brak jakiejkolwiek wolności prasowej utrudniały wówczas Niemcom otrzymanie wiadomości o rzeczywistych stosunkach, panujących w krajach okupowanych przez Hitlera. Po zakończeniu zaś wojny wielu Niemców do tego stopnia zajętych jest własnymi troskami, że poza swoimi kłopotami nie widzą zupełnie błędów wśród innych narodów i to w całej jej rozciągłości. Dlatego więc zadaniem niemieckiego społeczeństwa powinno być zrozumienie dla tych spraw, aby mogło ono pojąć w ogólności sens ciężkich oskarżeń, które spadają na Niemcy, jako skutek zbrodniczej wojny. Niemcy muszą pojąć i zrozumieć te sprawy, jeśli chcą podać ciężarom własnej odbudowy, jak i zobowiązaniom w sprawie zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy.

— Czy sądzi pan, że naród niemiecki po tym wszystkim, co się stało, sam zrezygnuje z politycznej dotąd jeszcze w nim zamierzone odwie-

— Przy możliwościach życiowych, jakie stana się udziałem narodu niemieckiego, trudno wyobrazić sobie taki centralny rząd w Niemczech, któryby nie musiał porozumieć się z Polską. Osiągnięcie średnio europejskiego poziomu życia przez Niemców przewiduje podniesienie produkcji, co już jest podstawą dla niemieckiego importu i eksportu. Naturalnie, że w pierwszym rzędzie Niemcy orientować się muszą na ście-

— Jak ocenia pan, że wyniki konferencji zuryjskiej?

— Z konferencji wracamy na ogół zadowoleni. Zagadnienia, jakie na niej poruszono, należały do rzędu najbardziej drażliwych w światowym ruchu socjalistycznym i nie omawianych szerzej na poprzednich dwóch konferencjach partii socjalistycznych, jakie odbyły się w 1946 roku. Rozwiązanie większości tych zagadnień należy uważać za niewątpliwą sukces ostatniej konferencji.

— Muszę przypaść teraz, że jechaliśmy do Zurychu z obawą, czy nasze stanowisko, zwłaszcza w sprawie niemieckiej, znajdzie zrozumienie u towarzyszy z Europy Zachodniej.

— Jakże uwagi nasuwają się to. posłowi w związku z obradami konferencji? — Solidarne wystąpienie delegacji polskiej, czechosłowackiej i rumuńskiej, przy poparciu Palestyny i Węgier, umożliwiło w rezultacie przeprowadzenie naszych postulatów we wszystkich niemyślnych sprawach.

— Dużo spokoju i konstruktywnej myśli wniosli do obrad szwajcarscy gospodarze z przewodniczącymi konferencji tow. Oprechem na czele. Najtrudniej było nam znaleźć wspólny język z towarzyszami skandynawskimi, holenderskimi i — o dziwo — ze starym przyjacielem Polski, francuskim delegatem tow. Grunbachem. Najważne pojęcie, naszym zda-

Jeszcze jeden intrygant chce tworzyć emigracyjny rząd

WASZYNGTON. Ferenc Nagy, b. premier rządu węgierskiego, który brał udział w spisku antyrepublikańskim na Węgrzech, organizuje we wtorek konferencję prasową z dziennikarzami amerykańskimi, na której wyłoży swoje najbliższe zamiary.

Podobno Nagy chce utworzyć przy poparciu Stanów Zjednoczonych emigracyjny rząd węgierski.

Europa przy pomocy Ameryki stworzy federację kontynentalną — łącznik między USA i ZSRR

Komentarze prasy

do projektu Marshalla

LONDYN. Prasa londyńska komentuje z otwartym zdziwieniem decyzję ministra Bevin'a wzięcia osobiście udziału w rozmowach francusko-brytyjskich nad propozycją Marshalla pomocy amerykańskiej i jednocześnie wyraża zadowolenie z propozycji amerykańskiej dotyczącej również ZSRR, Europy centralnej i Europy wschodniej. „News Chronicle” przywiązuje największą wagę do odpowiedzi Stalina. „Daily Herald” wyraża nadzieję, że ZSRR będzie chciała współpracować. „Times” po przeprowadzeniu porównania między „Lend and lease” a planem Marshalla, podkreśla rolę jaką mogą odegrać organizacje ekonomiczne Narodów Zjednoczonych w unifikacji gospodarki światowej. Pismo podkreśla związek jakiego zachodzi pomiędzy realizacją planu Marshalla a uregulowaniem problemu niemieckiego i dodaje, że wyzwa minister Bevin'a w Paryżu może mieć wpływ na pomyślenie załatwienia spraw na konferencji ministrów zagranicznych w listopadzie.

NOWY JORK. Wielkie dzienniki amerykańskie w dalszym ciągu komentują propozycję amerykańską pomocy Europie i reakcje, jaką to wywołało w świecie.

Na temat spotkania Bevin'a i Bidaulta „N. J. Times” pisze: „Obydwaj ministrowie rozpoczęli rozmowę na temat dający olbrzymie możliwości dla Europy i świata. Dziennik uważa, że propozycja pomocy dla Europy, wymagająca własnego wysiłku Europy, powinna usunąć nieufność i podzielenie o cele imperialistyczne”. Dziennik wyraża nadzieję, że ministrowie, którzy spotkali się w Paryżu nie ograniczą się do starania się o wydobycie jak największej pomocy z USA, ale zastanowią się również nad sposobem zwiększenia produkcji europejskiej.

„N. J. Herald Tribune” jest nastawiona optymistycznie. — „Istnieje pewne wskazówki — pisze dziennik — że plan Marshalla zostanie przyjęty w Europie w sensie konstruktywnym. Dziennik popiera koncepcję federacji kontynentalnej, która by była łącznikiem pomiędzy USA i ZSRR”.

toych, które są zwykle pretekstem do wszystkich agresywnych wojen?

— Cytowane przez pana „pokutujące za miary odwetowe” nie są w każdym razie typowe dla całego narodu niemieckiego. W swojej całości pragnie on skończyć wreszcie z polityką wojen i podbojów, a zwłaszcza domaga się tego całkiem zdecydowanie niemiecka klasa robotnicza. W tym też właśnie celu, aby zapewnić prawdziwą politykę spokoju w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, połączyły się organizacyjnie dwie partie robotnicze — SPD i KPD. Ten proces daje się obecnie zaobserwować już i w zachodnich strefach Niemiec. Połączona niemiecka klasa robotnicza jest najmocniejszą gwarancją pokoju. Na jaka stać Niemcy. Mam też nadzieję, że świat właściwie oceni ten polityczny argument niemieckiej myśli pokojowej.

— Czy uciery pan, że przyszły rząd centralny Niemiec będzie popularny w Niemczech, jeśli postanowi porozumieć się z Polską?

— Przy możliwościach życiowych, jakie stana się udziałem narodu niemieckiego, trudno wyobrazić sobie taki centralny rząd w Niemczech, któryby nie musiał porozumieć się z Polską. Osiągnięcie średnio europejskiego poziomu życia przez Niemców przewiduje podniesienie produkcji, co już jest podstawą dla niemieckiego importu i eksportu. Naturalnie, że w pierwszym rzędzie Niemcy orientować się muszą na ście-

ślą współpracy z narodami ze Wschodu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że znakomita większość narodu niemieckiego popiera będzie politykę porozumienia z Polską przyszłego rządu centralnego.

1000 statków wygasiło kotły 900.000 marynarzy strajkuje w Ameryce

NOWY JORK. W niedzielę o północy rozpoczął się strajk 200 tysięcy marynarzy, który unieruchomił 1000 statków. Powodem strajku jest niedojście do porozumienia pomiędzy armatorami a związkami zawodowymi marynarzy. Związek żąda 40-godzinnego tygodnia pracy, podniesienia płac i dłuższych urlopów. W strajku bierze udział 5 związków. Dwa z nich reprezentują związek pracowników portowych i związek mechaników, które uprzednio zawarły umowę z armatorami, ale chciały być solidarne wobec pozostałych 3-ech związków pracowników marynary i centrali związków zawodowych.

NOWY JORK (SAP). Między innymi statkami, zatrzymanymi przez strajk, znajduje się luksusowy statek amerykańskich linii

pasażerskich o pojemności 27.000 ton, który miał odpłynąć w środę do Europy z tysiącami pasażerów na pokładzie.

Czy tymczasowy prezydent Włoch zrezygnuje z urzędu?

RZYM. Kola dobrze poinformowane podają, że tymczasowy prezydent republiki włoskiej de Nicola wygłosi w związku z przedłużeniem kadencji włoskiego Zgromadzenia Ustawodawczego do dnia 31.12.1947 r. deklarację w sprawie władzy głowy państwa.

Wielokrotnie powtarzano w tychże kołach pogłoski o rzekomym zamiarze de Nicola zrezygnowania ze swych obowiązków, ale decyzja jaką powzięje prezydent, nie jest jeszcze znana.

Osiem porażek Partii Pracy na konferencji socjalistycznej w Zurychu

Wywiad specjalny z kierownikiem wydziału zagranicznego CKW PPS

WARSZAWA (SAP). Po powrocie delegacji PPS z konferencji partii socjalistycznych w Zurychu do Warszawy przedstawiciel socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z kierownikiem wydziału zagranicznego CKW PPS tow. posem Stanisławem Dobrowolskim, który był delegatem PPS na konferencję.

Delegacja PPS składała się — zaczyna tow. poseł Dobrowolski — z przewodniczącego z PPS tow. posła Juliana Hochfelda i z mnie. Z gościnności delegacji skorzystał przewodniczący CK „Bund” w Polsce tow. poseł M. Szułdrzei, który przemawiał na konferencji w języku polskim.

— Jak ocenia pan, że wyniki konferencji zuryjskiej?

— Z konferencji wracamy na ogół zadowoleni. Zagadnienia, jakie na niej poruszono, należały do rzędu najbardziej drażliwych w światowym ruchu socjalistycznym i nie omawianych szerzej na poprzednich dwóch konferencjach partii socjalistycznych, jakie odbyły się w 1946 roku. Rozwiązanie większości tych zagadnień należy uważać za niewątpliwą sukces ostatniej konferencji.

— Muszę przypaść teraz, że jechaliśmy do Zurychu z obawą, czy nasze stanowisko, zwłaszcza w sprawie niemieckiej, znajdzie zrozumienie u towarzyszy z Europy Zachodniej.

— Jakże uwagi nasuwają się to. posłowi w związku z obradami konferencji? — Solidarne wystąpienie delegacji polskiej, czechosłowackiej i rumuńskiej, przy poparciu Palestyny i Węgier, umożliwiło w rezultacie przeprowadzenie naszych postulatów we wszystkich niemyślnych sprawach.

— Dużo spokoju i konstruktywnej myśli wniosli do obrad szwajcarscy gospodarze z przewodniczącymi konferencji tow. Oprechem na czele. Najtrudniej było nam znaleźć wspólny język z towarzyszami skandynawskimi, holenderskimi i — o dziwo — ze starym przyjacielem Polski, francuskim delegatem tow. Grunbachem. Najważne pojęcie, naszym zda-

niem, poczucie solidarności z „dziedzicem” wielkiego niegdyś, ale jak błądzącego w okresie przedhitlerowskim niemieckiego ruchu socjalistycznego, sprawiło, że delegacja ta tłumaczyła sobie jak najjaśniej nasze wystąpienia, sprowadzając zastrzeżenia i negacje delegacji polskiej na płaszczyznę przeciwności nacjonalistycznych.

Charakterystycznym momentem, który odróżniał obecną konferencję od poprzednich — w Clacton i Bournemouth — był fakt, że delegacja brytyjska, reprezentowana bądź co bądź przez sekretarza generalnego Morgan Phillipsa, nie potrafiła w większości wypadków przeprowadzić swojego stanowiska.

Takich „porażek” naliczyliśmy aż osiem. Jednocześnie uświadczono, że duży wpływ Belgii na bieg konferencji, osiągnięty dzięki zrzeczności parlamentarnodiplomatycznej przewodniczącego delegacji i zarazem partii tow. Maxa Busse’a M. in. jego wnioski „ratownicze” o powołanie komisji badania sprawy niemieckiej, jak i sprawy międzynarodówki, uchroniły konferencję przed ogromnymi trudnościami, grozącymi w dalszych konsekwencjach nawet rozbięciem konferencji.

Zadowolony jestem z faktu, że zasada reprezentowania każdego kraju przez jedną tylko partię została utrzymana. Widac to najwyraźniej na przykładzie włoskim, gdzie wbrew ogromnym wysiłkom angielskiej grupa rozłamowa Saragat-Matteotti nie została zaliczona nawet w poczet obserwatorów.

Sprawy nowe, wniesione na plenum dopiero po ostrej dyskusji ze sprzeciwiającymi się brytyjskimi — to wstrząsające raporty delegacji palestyńskiej i greckiej.

Nowe zagadnienia to wreszcie zespół problemów ekonomicznych, zapowiadanych oficjalnie jako przedmiot obrad przyszłej konferencji, która odbędzie się prawdopodobnie w grudniu br. w Brukseli.

Inicjatywa omawiania tych zagadnień, zapoczątkowana przez konferencję partii socjalistycznych Europy Środkowej i Wschodniej w Pradze i Budapeszcie, została na konferencji podtrzymana przez towarzyszy włoskich, w formie konkretnej propozycji odbycia ogólnej narady na te tematy. Przyszła konferencja da nam okazję do przedstawienia ogromnego wkładu PPS w realizację ekonomicznych postulatów socjalizmu.

Konferencja zuryjska — kończy tow. Dobrowolski — mimo swojej dyskretnej zamkniętej formy, wzbudziła wielkie zainteresowanie opinii publicznej w całym świecie, co uświadczono się w ogromnej ilości sprawozdańców największych agencji prasowych i radiowych, wyściskujących całym dniami na informację z sali obrad.

Odbudowę Hiroszimy planują Brytyjczycy

NOWY JORK. Inżynierowie brytyjscy projektują zbudowanie na miejscu Hiroszimy, zniszczonej w sierpniu 1944 przez pierwszą bombę atomową — nowego wzorowego miasta. Oficer australijski, który stoi na czele komisji inżynierów, projektuje system urządzeń sanitarnych w najbardziej nowoczesnym stylu. Centrum miasta będzie miało swoją własną kanalizację. Przeprowadzone będą dwie aleje szerokości przeszło 100 metrów, które mają w przyszłości służyć do przerzucania ognia przy ewentualnym pożarze.

Niepotrzebne cienie

Niemal zupełnie bez echa w społeczeństwie polskim przeszła śmierć Władysława Raczkiewicza. Dzienniki zanotowały suchy fakt i jedynie będąc już na wymiaru reakcyjnej plotki kawiarniana miała temat do snucia nowych horoskopów trzeciej wojny światowej. Nic złego o umarłych — mówi rzymskie przysłowie. I choć wielu, bardzo wielu mogłoby mieć duży żal do osób, które w ostatnich latach tak dziwnie popłatały sprawy polskie, to przecież machnelli na wszystko ręką i jedynie z ironicznym popłażaniem patrzyli, jak inni epigoni emigracyjnej reakcji walczyli o urojony fotel urojonego prezydenta urojonego państwa.

Sprawa byłaby szybko poszła całkowiec do lamusa, gdyby nie znajomym dziwnie i niezrozumiale stanowisko rządu brytyjskiego.

Sprawa nie tyle zresztą pobytu, ile działalności tzw. „polskiego rządu emigracyjnego” w Londynie była kilka razy przedmiotem wymiany not pomiędzy Warszawą i Londynem od chwili, gdy Londyn po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej uznał ten rząd oficjalnie jako pełnoprawny i jedyny rząd Polski. Na wszystkie noty, na wszystkie interpelacje w czasie rozmów dyplomatycznych rząd JKMOŚCI miał zawsze jedną odpowiedź. Przebywając w Anglii Polacy, którzy nazywają się rządem, są traktowani wyłącznie jako osoby prywatne i „korzystając z tradycyjnej tolerancji brytyjskiej mogą tak długo pozostać w Wielkiej Brytanii, jak długo będą przestrzegali praw w niej obowiązujących”.

Szereg wypadków w niedalekiej przeszłości potwierdziło wielokrotnie, że tzw. rząd emigracyjny cięższy się w pewnych wypadkach mniej lub więcej otwartym poparciem władz brytyjskich, poparciem, które dla pozostających jeszcze w Anglii Polaków mogło stawać się źródłem różnych hiperkombinacji. Ostatnio zdawało się już, że i ta sprawa zdążyła do całkowitego wyjaśnienia.

I w tej właśnie chwili, kilkanaście dni po podpisaniu nowych umów z Polską i wygłoszeniu pięknych mów, rząd brytyjski w specjalnym komunikacie zawiadomił ambasade polską w Londynie, że w pogrzebie Władysława Raczkiewicza weźmie oficjalny udział przedstawiciel rządu JKMOŚCI, a honory wojskowe będzie pełnił oddział Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, specjalnie na ten dzień zaopatrzony w broń przez brytyjskie ministerstwo wojny.

Trudno nam pogodzić wielokrotnie wypowiedzi rządu brytyjskiego z obecnym stanowiskiem tego rządu. Bo przecież nigdzie na świecie nie ma zwyczaju, aby na pogrzeb osób całkowicie prywatnych delegować przedstawicieli rządu. Dzieje się to tylko wtedy, jeżeli owa zmarła osoba prywatna była specjalnie zasłużona. Nam Polakom, którzy w sprawie tych ewentualnych zasług mają najwięcej do powiedzenia, wydaje się to wszystko bardzo, a bardzo niewłaściwe. My te zasługi, których dopatrywał się rząd brytyjski, uważamy właśnie za typowo ujemne, ujemne dla nas jako narodu i państwa, tak samo ujemne dla naszych stosunków z Wielką Brytanią, ujemne dla całej polityki międzynarodowej. Ujemne i szkodliwe.

Drugim momentem to udział uroczoności oddziału PKPR. Przecież, znowu w świetle wielokrotnych wyjaśnień, miał to być korpus całkowicie pozbawiony cech wojskowych. A tymczasem spełnia czynność oddziału wojskowego, ma broń, występuje w zwartej formacji. Na oddział ten patrzy się z dumą wszyscy „nieprzyjacieli” londyńscy, widząc, że ma on ucieleśniać wszystkie rodzaje broni oddziałów polskich, jakie jeszcze znajdują się pod rozkazami dowódców brytyjskich.

Wszystko to w dalszym ciągu wyglądałoby na niemaszyna groteskę, gdyby nie kładło się ponurym cieniem na całość stosunków polsko-brytyjskich. Przed kilkunastu dniami, omawiając te stosunki i notując oznaki ich polepszenia się, stwierdziliśmy, że z naszej strony jest całkowita gotowość w słowach i czynach do osiągnięcia pełnej harmonii. Podkreślaliśmy wtedy, że tego samego oczekujemy z drugiej strony.

Niestety, poruszone przez nas fakty nie spełniają tych nadziei. (Jod)

Warszawa całym sercem wita drogich gości słowiańskich

i doskonale rozumie przemówienie wygłoszone w czterech językach

WARSZAWA (Obsl. wt.). W pięknym pałacu wileńskim, bogato udekorowanym flagami wszystkich państw słowiańskich, rozpoczęło się w niedzielę posiedzenie Prezydium Komitetu Oświatowo-Współpracy. Na posiedzeniu przybyli: przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego gen. Maslarič (Jugosławia), wiceprzewodniczący prof. Michałowicz (Polska), prof. Wozniński (ZSRR) i postanka Blagowa (Bulgaria), min. Maxa (Czechosłowacja), płk. Moczała (ZSRR), wicemin. Trojanowski i in.

Prezydium zatwierdziło porządek dziennej obrady plenium Komitetu. Porządek ten przewidywał w pierwszym punkcie sprawozdanie przewodniczącego o pracach, wykonanych od zakończenia poprzedniego kongresu w Belgradzie i o dalszych planach na rok 1947. Następnie będą składali sprawozdania przewodniczący poszczególnych narodowych komitetów słowiańskich, po czym odbędzie się dyskusja. Następnie delegat radziecki, prof. Wozniński, omówi sprawę przygotowania kongresu uczonych słowiańskich, a wreszcie przewodniczący zreferuje sprawę zwolnienia drugiego kongresu ogólnosłowiańskiego w r. 1948.

Po zakończeniu obrady odbył się w pałacu wspólny obiad z udziałem uczestników obrady i zaproszonych gości. Wzniesiono szereg toastów, m. in. wicemarszałek Barcikowski na cześć przyjaźni, łączącej nas.

Rozwiązanie karteli w strefie francuskiej

BADEN-BADEN. Francuski Zarząd Wojskowy wyraża oczekiwania, iż likwidacji karteli w strefie francuskiej. Rozporządzenia podlegają przedsiębiorstwa, zatrudniające ponad 10 tys. robotników, względnie takie, których kapitał przekracza 50 milj. marek.

Wg dalszych rozkazów gubernatora wojskowego, gen. Koeniga, wszystkie ustawy i rozporządzenia, wydawane przez władze niemieckie, muszą uzyskać sankcje Zarządu Wojskowego. Równocześnie określono kompetencje parlamentu niemieckiego. Rządowi niemieckim nie wolno podejmować żadnych decyzji bez szczególnego zezwolenia władz okupacyjnych w sprawach demilitaryzacji, w dziedzinie polityki, gospodarki i nauki, w sprawach dotyczących obywateli krajowych, nacjonalizacji przemysłu, denazyfikacji i reformy rolnej.

Wielka manifestacja PPS w Szczecinie

Odsłonięcie pomnika tow. St. Dubois

SZCZECIN (SAP). W niedzielę rozpoczął się w Szczecinie drugi ogólnopolski zjazd PPS, który stał się wielką manifestacją osiągnięć polskiego ruchu socjalistycznego na Pomorzu Zachodnim. W dziedzinie wzięli udział przewodniczący Rady Naczelnej PPS — tow. Szwabie oraz sekretarz generalny PPS tow. Cyrankiewicz.

Na placu Niezłomnych odbyła się impońska masowa manifestacja, poczym, po witaniu długotrwale owacją, przemówił do zebranych tow. premier Cyrankiewicz, Naczelny.

SZWECJA — wróg alkoholu Nr 1 rozwiązała u siebie problem pijaństwa

Szwecja to jeden z nielicznych krajów w Europie, gdzie nie spotyka się pijaków, zakłócających porządek publiczny, wypadających z tramwajów i walających się na chodnikach ulicznych. Rząd szwedzki bowiem z wielkim taktem i głęboką znajomością problemów społecznych wprowadził do kraju reżym półprohibicji, którego skuteczność okazała się bezkonkurencyjną. W tym państwie, które nie zna żadnych absolutnie ograniczeń jeśli chodzi o artykuły żywnościowe, lub jakiegokolwiek towaru, alkohol jest ściśle racjonalizowany i nie może być mowy o przekroczeniu normy czy innych nadużyciach na tym tle. Obywatele szwedzcy nie są bynajmniej pozbawieni rozkoszy raczenia się najwyższymi gatunkami win, białymi, argentyńskimi, hiszpańskimi i francuskimi. Na karcie napiw, w każdej lepszej restauracji szwedzkiej widnieją nazwy co najmniej 50 różnych gatunków win i wódek.

KARTKI NA WÓDKĘ

Kto chce kupić sobie alkohol do domu, może go nabyć tylko na mocy książeczki z kuponami. Pod koniec roku urząd podatkowy nakłada, stosownie do ilości wyrwanych kuponów, opłatę na właściciela książeczki, jako podatek od spożytego alkoholu, stosując bardzo wysoką stawkę. Ilość kuponów jest zresztą także ograniczona. Małżeństwo ma prawo nabyć mieszkanie na użytek domowy i lato w kawalerowie 7/10, natomiast kobiety nie otrzymują wcale książeczek z kuponami. System ten wprowadzony został w Szwecji w r. 1916 w chwili, gdy rząd tamtejszy rozpoczął walkę z alkoholizmem. Spożycie alkoholu opodatkowane jest w stosunku 15% od ceny sprzedaży i w r. 1946 rząd uzyskał z

Rektor Jakovlewiec (Jugosławia): Nasza najmocniejsza broń w walce o lepszą przyszłość stanowi braterstwo i jedność naszych narodów. Bydowanie na ruinach, które zostawiła wojna, nowego dzieła musi się w pełni udać, gdyż narody słowiańskie związane są więzami braterstwa.

Posel Vodka (Czechosłowacja): Młodzież słowiańska po bohatersku walczyła z faszyzmem niemieckim i młodzież ta uczestniczy dziś aktywnie w budowie nowego życia w swoich krajach.

Posel Michailowicz (Bulgaria): Narod bulgarski bduje dziś i utrwała demokrację ludową. Parlament radzi obecnie nad konstytucją wolnej i suwerennej republiki ludowej, w której władza pochodzi z ludu i należy do ludu. Cały naród pracuje z entuzjazmem nad wykonaniem planu dwuletniego. Produkuje w tej pracy młodzież.

Wszystkie delegacje przemawiały w swoich językach rodzimych, mimo to byli doskonale rozumiani przez publiczność, która często przerywała im okrzykami na cześć poszczególnych narodów i ogólnej przyjaźni.

O pogrzebie Raczkiewicza

Nota polska do rządu brytyjskiego

WARSZAWA. Rząd Polski wyśtosiwał do rządu brytyjskiego notę w której czytamy między innymi:

„Jak wynika z komunikatu, którego treść została podana do wiadomości Ambasady R. P. w Londynie przed jego opublikowaniem, rząd Jego Królewskiej Mości postanowił:

a) wziąć oficjalny udział w pogrzebie Władysława Raczkiewicza,

b) skierować oddział PKPR jako jednostkę wojskową reprezentującą wszystkie rodzaje broni b. Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, dla dopełnienia honorów wojskowych na wspomnianym pogrzebie. Oddziałowi temu wydano została broń przez brytyjskie Ministerstwo Wojny.”

Nota polska stwierdza, że udział oficjalnych przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie Raczkiewicza, delegowanie oddziału wojskowego PKPR do asysty w uroczystościach pogrzebowych oraz sam fakt opublikowania specjalnego komunikatu — znajduje się w wyraźnej sprzeczności z dotychczasowymi oświadczeniami rządu brytyjskiego co do charakteru, stylu, udzielonego członkom b. emigracyjnego rządu polskiego oraz co do charakteru PKPR.

Przedstawiciele rządu brytyjskiego zapewniali za każdym razem, że Wielka Brytania udziela b. członkom polskiego rządu emigracyjnego azylu, li tylko jako osobom prywatnym.

Rząd polski — podaje notę — z przykrością zmuszony jest stwierdzić, że udział przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie W. Raczkiewicza nie może być uważany za zgodny z wyżej wspomnianymi zapewnieniami.

Nota powołuje się następnie na oświadczenie amb. brytyjskiego z 13. 8. 46 r., który zaznaczył, że żaden członek PKPR nie będzie miał prawa udziału w pracach jakiegokolwiek partii politycznej czy organizacji. Minęło to dziesięć miesięcy, a reprezentacja PKPR na pogrzeb W. Raczkiewicza i w ten sposób nadano Polskiemu Korpusowi Przysposobienia i Rozmieszczenia specyficzny charakter polityczny. Połączono bowiem PKPR z działalnością człowieka, który reprezentował kierunek polityczny — nieprzejednany wrogi interesom Polski i szkodliwy dla przyjaźni polsko-brytyjskiej.

Nota kładzie nacisk na to, że opisany w niej stan rzeczy hamuje otrzymanie emigrantów i sprzyja podsyćaniu wśród nich nastrojów reakcyjnych, co szkodzi utrwaleniu politycznej emigracji i opóźnia proces powrotu do kraju.

Z uwagi na konieczność przyspieszenia repatriacji, jak i z uwagi na inne wysiłki, podejmowane ostatnio dla pogłębienia przyjaźni polsko-brytyjskiej, nota wyraża przekonanie, że rząd brytyjski zechce powstrzymać się w przyszłości od wszelkich aktów, które mogą być rozumiane jako udział w jego pomocy dla tych emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii, którzy usługują sobie zamiar przez swe pretensje do odrębnienia rządu „rządu” emigracyjnego.

W każdym miasteczku szwedzkim zorganizowane są komitety obywatelskie, których obowiązkem jest tropienie alkoholików w danej okolicy i powiadamianie o odnośnych faktach rodzin naocześnie.

KURACJA NA WYSPIE LENIUCHÓW

Dwa największe ośrodki, w których przeprowadza się kurację antyalkoholową to szpital Vanagan oraz zakład na Wyspie Kuracyjnej.

Vanagan, dokąd kieruje się tylko przypadki cięższe i recydywistów, to piękny pałac, położony w rozległym parku, gdzie rozegrana jest niegdyś romantyczna historia miłosa królowej Krystyny z francuskim rycerzem Lagarde. Obecnie przebywa tu stale 200 „szkaradów”, którzy, nie będąc całkowicie wolnymi, są jednakowoż całkowicie wolni od osobistej.

Pensionariusze Vanagan prowadzą nadzwyczaj systematycznie i regularny tryb życia. Po kilku godzinach dziennie pracy, przy czym jest to praca wyłącznie fizyczna. Otrzymują doskonałe wyżywienie, bardzo dużo mleka oraz pewien gatunek słodowego piwa w dowolnych ilościach. Poza tym muszą naturalnie iść także różne medykamenty oraz poddawać się licznym zastrzykom.

Kuracja na Wyspie Kuracyjnej jest identyczna, ale warunki życia zupełnie odmienne. Położony na wyspce na jeziorze Vataran zakład należy do Armii Zbawienia. Pacjenci leżą w komfortowych urządzeniach pawilonach, korzystają z wszelkiego luksusu, jaki się w stanie opłacić, nie pracują zupełnie, po całym dniu grając w tenisa, golfu lub korzystając z innych sportów, na które zakład kładzie największy nacisk.

Trudno skośtować, który zakład leczy radykalnie, jednakże sympatia opinii szwedzkiej przychyliła się coraz wyraźniej na stronę o modyfikacji, które mają zostać wprowadzone do reżymu zakładu na Wyspie Kuracyjnej, którą część społeczeństwa nazywa „Wyspą leniuchów”.

Straty wojenne Holandii

HAGA. W drugiej wojnie światowej zginęło 265 000 Holendrów. W liczbę tej 30 000 zabitych stracił ruch podziemny, 11 000 to zamordowani spośród 16 000 więźniów politycznych, 114 000 Żydów holenderskich, wywiezionych do Niemiec, zginęło 34 000. Od bomb lotniczych zginęło 22 000 ludzi. Ostatnia zima wojenna zagładziła 25 000 ludzi. Armia i marynarka holenderska straciły 6 600, 22 000 Holendrów zginęło na Dalekim Wschodzie w obozach japońskich. Los 90 000 Holendrów jest dotychczas niezany.

Francji

PARYŻ. Francuski minister dla spraw uczestników i ofiar wojny podał Zgromadzeniu Narodowemu cyfrę strat jakie poniosła ludność francuska w czasie drugiej wojny światowej.

Ogółem w czasie od r. 1939 do 1945 zginęło 620 000 osób. Armia francuska w latach 1939—40 straciła 92 233 żołnierzy. W armjach Sprzymierzonych zginęło 57721. Francuski ruch oporu stracił 24440 ludzi. Spośród przynusowo do armii niemieckiej wcielonych Francuzów zginęło 27 000. Ponadto nie ma wiadomości o 10 000 osób. W niewoli niemieckiej zginęło 38 000 osób.

O pogrzebie Raczkiewicza

Nota polska do rządu brytyjskiego

WARSZAWA. Rząd Polski wyśtosiwał do rządu brytyjskiego notę w której czytamy między innymi:

„Jak wynika z komunikatu, którego treść została podana do wiadomości Ambasady R. P. w Londynie przed jego opublikowaniem, rząd Jego Królewskiej Mości postanowił:

a) wziąć oficjalny udział w pogrzebie Władysława Raczkiewicza,

b) skierować oddział PKPR jako jednostkę wojskową reprezentującą wszystkie rodzaje broni b. Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, dla dopełnienia honorów wojskowych na wspomnianym pogrzebie. Oddziałowi temu wydano została broń przez brytyjskie Ministerstwo Wojny.”

Nota polska stwierdza, że udział oficjalnych przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie Raczkiewicza, delegowanie oddziału wojskowego PKPR do asysty w uroczystościach pogrzebowych oraz sam fakt opublikowania specjalnego komunikatu — znajduje się w wyraźnej sprzeczności z dotychczasowymi oświadczeniami rządu brytyjskiego co do charakteru, stylu, udzielonego członkom b. emigracyjnego rządu polskiego oraz co do charakteru PKPR.

Przedstawiciele rządu brytyjskiego zapewniali za każdym razem, że Wielka Brytania udziela b. członkom polskiego rządu emigracyjnego azylu, li tylko jako osobom prywatnym.

Rząd polski — podaje notę — z przykrością zmuszony jest stwierdzić, że udział przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie W. Raczkiewicza nie może być uważany za zgodny z wyżej wspomnianymi zapewnieniami.

Nota powołuje się następnie na oświadczenie amb. brytyjskiego z 13. 8. 46 r., który zaznaczył, że żaden członek PKPR nie będzie miał prawa udziału w pracach jakiegokolwiek partii politycznej czy organizacji. Minęło to dziesięć miesięcy, a reprezentacja PKPR na pogrzeb W. Raczkiewicza i w ten sposób nadano Polskiemu Korpusowi Przysposobienia i Rozmieszczenia specyficzny charakter polityczny. Połączono bowiem PKPR z działalnością człowieka, który reprezentował kierunek polityczny — nieprzejednany wrogi interesom Polski i szkodliwy dla przyjaźni polsko-brytyjskiej.

Nota kładzie nacisk na to, że opisany w niej stan rzeczy hamuje otrzymanie emigrantów i sprzyja podsyćaniu wśród nich nastrojów reakcyjnych, co szkodzi utrwaleniu politycznej emigracji i opóźnia proces powrotu do kraju.

Z uwagi na konieczność przyspieszenia repatriacji, jak i z uwagi na inne wysiłki, podejmowane ostatnio dla pogłębienia przyjaźni polsko-brytyjskiej, nota wyraża przekonanie, że rząd brytyjski zechce powstrzymać się w przyszłości od wszelkich aktów, które mogą być rozumiane jako udział w jego pomocy dla tych emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii, którzy usługują sobie zamiar przez swe pretensje do odrębnienia rządu „rządu” emigracyjnego.

W każdym miasteczku szwedzkim zorganizowane są komitety obywatelskie, których obowiązkem jest tropienie alkoholików w danej okolicy i powiadamianie o odnośnych faktach rodzin naocześnie.

KURACJA NA WYSPIE LENIUCHÓW

Dwa największe ośrodki, w których przeprowadza się kurację antyalkoholową to szpital Vanagan oraz zakład na Wyspie Kuracyjnej.

Vanagan, dokąd kieruje się tylko przypadki cięższe i recydywistów, to piękny pałac, położony w rozległym parku, gdzie rozegrana jest niegdyś romantyczna historia miłosa królowej Krystyny z francuskim rycerzem Lagarde. Obecnie przebywa tu stale 200 „szkaradów”, którzy, nie będąc całkowicie wolnymi, są jednakowoż całkowicie wolni od osobistej.

Pensionariusze Vanagan prowadzą nadzwyczaj systematycznie i regularny tryb życia. Po kilku godzinach dziennie pracy, przy czym jest to praca wyłącznie fizyczna. Otrzymują doskonałe wyżywienie, bardzo dużo mleka oraz pewien gatunek słodowego piwa w dowolnych ilościach. Poza tym muszą naturalnie iść także różne medykamenty oraz poddawać się licznym zastrzykom.

Kuracja na Wyspie Kuracyjnej jest identyczna, ale warunki życia zupełnie odmienne. Położony na wyspce na jeziorze Vataran zakład należy do Armii Zbawienia. Pacjenci leżą w komfortowych urządzeniach pawilonach, korzystają z wszelkiego luksusu, jaki się w stanie opłacić, nie pracują zupełnie, po całym dniu grając w tenisa, golfu lub korzystając z innych sportów, na które zakład kładzie największy nacisk.

Trudno skośtować, który zakład leczy radykalnie, jednakże sympatia opinii szwedzkiej przychyliła się coraz wyraźniej na stronę o modyfikacji, które mają zostać wprowadzone do reżymu zakładu na Wyspie Kuracyjnej, którą część społeczeństwa nazywa „Wyspą leniuchów”.

J. M.

J. M.

Przegląd prasy

ZŁA PRZYŚŁUGA

Poniedziałkowy numer „ROBOTNIKA” przynosi następujący artykuł w rubryce „Na marginesie”:

Prosto z pocługu poszedłem wczoraj do redakcji, a w redakcji zabrakło miejsca do wertowania prasy polskiej z ostatnich 10 dni. Zobaczyłem znowu w brzośnie naszym organie „Głosie Ludu” — cykl flankowych ataków na PPS. I znowu — z natury rzeczy — odpowiedź w „Robotniku”. I znowu pomyślałem: komu to jest potrzebne? po co się to robić czy dobrą przysługę wyrażają towarzysze z PPR sprawie klasy robotniczej i sprawie Polski?

W najświeższym „Głosie Ludu” znalazłem ostrą — i właśnie „o plan na ustach” — przeprowadzony atak tow. Szymona Zachariasza na „Bund”, a więc na integralną część ruchu socjalistycznego w Polsce. Znowu pismami czy dobrą wyrazidą Polscy przysługę tow. Zachariasz, odgrzebiując stare spory i nienawiści ulicy żydowskiej i bijąc w żydowską część ruchu socjalistycznego w Polsce — wtedy, gdy ta żydowska ulica leży tragicznie pogrążona w gruzy bohaterstwa i waleczności, a antysemityzm u nas jeszcze nieszczęśliwie nie wygasł!

Tow. Zachariasz nie jest ani obiektywny ani lojalny w swych cytatach i ocenach. Cytatę z pisma „Der Worker”, organu „Jidischer Sozialistischer Verband” przypisuje „Bundowi”, który z J. S. F. nie ma nic wspólnego. Cytatę z „Unzer Cajt” interpretuje jednostronnie i nieoleracyjnie, zapominając, że nie przeżywamy w Polsce ani epoki, ani atmosfery dyktatora proletariatu. Cytując Artuskiego, przemilcza, że we „Folkscajtung” ukazała się ostra polemika z Artuskim p.t. „Nie udeiliłmiś pełnomocnictw”. Cytując Pata, przemilcza, że

„Bund” stoi w 100 proc. za rządem, w którym uczestniczy PPS, a zapomina, że wolna ręka w ocenie tych czy innych pocłagnięć rządu przysługuje każdej partii, a nie tylko PPR.

Tow. Zachariasz boleje, że nastawarzysze z „Bundu” polskiego nie zrywają więzów z bundowcami innych krajów, mimo różne poglądy. Bundakowski tow. Zachariasz insynuuje, że te różnice poglądów nie znajdują wyrazu w stanowisku „Bundu” polskiego — co jest nieprawdą. Ale ważniejsza jest rzecz inna. My — PPS — różnimy się bardzo poważnie z towarzyszami z innych partii socjalistycznych na świecie; mimo to bierzemy udział we wspólnych konferencjach, bo są też rzeczy, które nas z nimi łączą, i nikomu nie pozwolimy mieszać się — poza statutowo przewidzianymi władzami naszej partii — do istoty i formy naszych wzajemnych stosunków międzynarodowych. Ma też prawo „Bund” polski zasłać we wspólne organizacje z tymi, z którymi się w bardzo wielu rzeczach różni, a w niektórych godzi. Tym bardziej, że nie kwestionujemy tow. Zachariasz prawa syjonistów polskich do zasiadania w międzynarodowej organizacji, której poszczególne krajowe grupy lub poszczególne przedstawiciele są wręcz wrogo wobec Polski nastawieni.

Spółczesność polska zna „Bund”. Tow. Zachariasz nie potrzebuje „Bundu” przedstawiać ani Polakom, ani klasie robotniczej. Bundowcy pieszczą się krwią bohaterów walk o wolność proletariatu i niepodległość Polski; są integralną częścią polskiego ruchu socjalistycznego, walczącego pod przywództwem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Tow. Zachariasz już oddał Polisce przysługę swym wystąpieniem.

J. H.

Plan Odbudowy Gospodarczej przewiduje inwestycje na sumę 100 miliardów zł

Dyskusja w sprawie spółdzielczych domów towarowych na posiedzeniu komisji sejmowej

W sobotę odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego i Komisji Skarbowo-Budżetowej, obradujących nad projektem ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym i Planie Odbudowy Gospodarczej.

REFERAT GENERALNY

Referat na temat Państwowego Planu Inwestycyjnego wygłosił pos. Rapacki.

Tegoroczny plan inwestycyjny powiększa nakłady o 1/3 w porównaniu z rokiem

Dolny Śląsk kroczy na czele zbiórki złomu

Według danych statystycznych Centrali Złomu, w miesiącu kwietniu br. zebrano ogółem 53.709 ton złomu. W stosunku do marca ilość zebranego złomu wzrosła o 31 procent. Na pierwszym miejscu w akcji zbiórki znajduje się województwo wrocławskie — 7.808 t. oraz województwo śląsko-dąbrowskie — 6.396 t. Obecnie prowadzona jest społeczna akcja zbiórki, w której biorą udział organizacje młodzieżowe i młodzież szkolna.

1946, przy równoczesnym zmniejszeniu obciążenia dochodu społecznego, realizując zasadniczą tezę planu tryleńskiego, mianowicie odbudowę konsumpcji.

Jeśli chodzi o klasyfikację nakładów inwestycyjnych w planie inwestycyjnym na r. 1947 wg sektorów to udział gospodarki państwowej wynosi 84,4 %, gospodarki społecznej — 7,5 %, gospodarki prywatnej — 8,1 %.

Wobec tego, że przewidziane w planie rezerwy na wypadek klęsk żywiołowych oraz rezerwy na zaspokojenie potrzeb nieprzewidywanych okazały się niewystarczające, powstała konieczność stworzenia dodatkowego planu inwestycyjnego. Plan dodatkowy zamyka się kwotą ponad 3 miliardy złotych i pokryty ma być przez środki własne kolei, uzyskane w drodze podwyżki taryfy kolejowej. W ten sposób ogólna suma Państwowego Planu Inwestycyjnego na r. 1947 wyniesie 68,8 miliardów złotych, łącznie zaś z dostawami zagranicznymi — 109,8 miliardów złotych.

DYSKUSJA

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w czasie której szczególnie zainteresowanie posłów skupiło się na sprawie spółdzielczości, a zwłaszcza spółdzielczych domów towarowych.

Posel Bilnowski (PPR) wita z uznaniem inicjatywę spółdzielczości w kierunku budowy spółdzielczych domów towarowych, wypowiada się jednak przeciw pokrywaniu inwestycji na odcinku domów towarowych kredytami bankowymi.

Posel Formas (PPS) podtrzymuje wniosek w sprawie zorganizowania spółdzielczych domów towarowych. Spółdzielczość nie dysponuje jednak tak poważnymi nadwyżkami, aby mogły zaspokoić potrzeby w dziedzinie organizacji domów towarowych.

Do sprawy tej powraca z kolei posel Wyżkowski (SL), który uważa, że suma potrzebna na odbudowę spółdzielczych domów towarowych można wygospodarować z obrotów „Społem” przez kompresję wydatków administracyjnych i handlowych. Z tych względów wypowiada się przeciwko wnioskowi referenta generalnego.

Posel Formas (PPS) protestuje, że obroty „Społem” nie mają nic wspólnego z domami spółdzielczymi i „Społem” nie występuje z wnioskiem o ten kredyt.

Posel Jedrychowski (PPR) sądzi, że spółdzielczość może drogą zmniejszenia kosztów handlowych stworzyć odpowiednio środki własne na budowę domów towarowych.

Następnie przewodniczący udziela głosu przesłowi CUP ministrowi Bobrow-

skiemu, który omawia poszczególne poprawki poselskie.

Jeżeli chodzi o kredyty na budowę spółdzielczych domów towarowych, minister Bobrowski ustosunkowuje się pozytywnie do propozycji referenta generalnego uruchomienia na ten cel obok środków własnych i wzięciem, 100 miliardów kredytu bankowego. Bez tego kredytu można by stracić w kampanii, która minister Minc narwał bitwą o handel, cenny element, jaki stanowią spółdzielcze domy towarowe.

Referent generalny poseł Rapacki (PPS) prosi Komisję o przyjęcie planu z poprawkami przez niego uzgodnionymi.

GŁOSOWANIE

Przewodniczący proponuje głosowanie wszystkich poprawek, akceptowanych przez referenta generalnego en bloc, oddzielnie zaś poprawki dotyczące kredytów na budowę spółdzielczych domów towarowych i poprawki w sprawie kredytów dodatkowych na odbudowę Warszawy.

Poprawki en bloc głosowane zostały przyjęte jednomyślnie. Poprawka dotycząca zwiększenia kredytów na odbudowę Warszawy została odrzucona większością głosów przeciw głosom posłów SD, Katol.-Społ. Klub i PSL.

Poprawka dotycząca spółdzielczych domów towarowych została przyjęta większością 14 głosów przeciw dziesięciu przy dwóch głosach wstrzymujących się. Posel Bilnowski (PPR) zastrzegł sobie wniesienie swojego wniosku na Plenum, aby całość wydatków na spółdzielcze domy towarowe pokryć z własnych środków spółdzielczości.

W następnym głosowaniu przyjęty został projekt ustawy o planie Odbudowy znaczną większością głosów, przy dwóch wstrzymujących się głosach PSL.

Taniej niż u nas

Znaczną obniżką cen w woj. śląsko-dąbrowskim

KATOWICE. Walka ze spekulacją na Śląsku przynosi realne wyniki, objawiające się nie tylko w zahamowaniu wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby, lecz również w obniżce cen na artykuły spożywcze. I tak cena wierzynki i wierzynki masarskiej obniżona przez tygodnik o 10 zł na 1 kg, została obecnie obniżona przez Wojewódzką Komisję Cennikową o dalsze 15 zł na 1 kg. Cenę jaj na obszarach przemysłowych Śląska utrzymano w wysokości 10 zł za sztukę, natomiast na Śląsku Opolskim obniżono ją do 9 zł za sztukę. W okręgu przemysłowym Śląska obniżono również cenę masła deserowego na zł 540 za kg i masła wycięganego na 390 za kg; na Śląsku Opolskim obniżono cenę masła deserowego wynosi 500 za kg, a wycięganego 350.

Charakterystyczne jest, że na Śląsku, który pod względem zbożowym nie jest terenem produkcyjnym, cenę maki żytniej w obrocie gieldowym utrzymano w wysokości 40 zł za kg.

Pierwsza międzyszkolna wystawa we Wrocławiu obrazuje dorobek uczącej się młodzieży

Dlaczego nasze władze okazały tak mało zainteresowania tym interesującym przedsięwzięciem

Wystawa prac uczniów z wszystkich szkół Dolnego Śląska przeszła oczekiwania optymistów. Jest to pierwsza międzyszkolna wystawa na Dolnym Śląsku. Wystawa, w urzędzenie której młodzież włożyła ogromny wysiłek z której była dumna i szczęśliwa wraz z całym swoim gronem nauczycielskim, ale która — nie zainteresowała tych, co lubią się nazywać opiekunami młodzieży i tych, co dużym mówią o młodzieży. Na wystawie bowiem poza władzami szkolnymi z kuratorem Bursa na czele, poza przedstawicielami OKZZ tow. Zastawnikiem i tow. Tereym i ob. Ruszczyką z komisji oświatowo-kulturalnej WRN, nie było żadnego przedstawiciela władz miejskich, czy wojewódzkich, przedstawicieli rad społecznych, lub partyjnych. Pewnie ci panowie mieli w tym czasie o wiele ważniejszych zadania, co jednak może być ważniejszego od zainteresowania się naszą młodzieżą!

Nic więc dziwnego, że ten brak zainteresowania powołanych czynników, sprawił uczniom zrozumieli zawód i przykrość. Zato te inne liczne osoby, które przybyły na wystawę z własnej chęci i ciekawości spotkała prawdziwa niespodzianka.

Terenem wystawy jest obszerny czteropiętrowy gmach Państwowej Żeńskiej Szkoły Przemysłu Odzieżowego na ul. Bossak-Haukego 19. Na krótkiej akademii zebrali się tu uczniowie, uczennice, nauczycielstwo i rodzice.

Przemawiał kurator Bursa i uczennica gimnazjum Helena Duszyńska. Kilka pięknie odpiewał doskonały chór Liceum Państwowego, następnie kurator przebiegł na trzecim piętrze wstęgi wystawową i sale zaroili się zwiedzającymi.

Zwiedziliśmy sale szkoły mierniczej, liceum mechaniczno-elektrycznego, gimnazjum stolarsko-rzeźbiarskiego z Cieniec, liceum budowlanego i szkoły rzemiosł artystycznych. Wszędzie moc modeli i eksponatów. Motorki elektryczne, meble i rzęby w drzewie, wzory na tkaniny i samodziały wykonane przez uczniów szkoły

rzemiosł, winkle i stropy szkoły budowlanej. Nad wszystkim napis:

„SZKOŁA PRACUJE DLA DOLNEGO ŚLĄSKA”.

Na drugim piętrze wystawa szkół powstających z duża ilością bardzo dobrych rysunków, na stołach wykonane roboty ręczne dziewczynki. Chłopcy zdradzają wybitne zainteresowanie lotnictwem — widziemy wszelkiego typu modele samolotów.

Po drugiej stronie nęka oko swoją atrakcyjnością i... apetycznością eksponaty Szkoły Przemysłowej w Gospodarstwie Rolnym. Widzimy tu porostawiane słonce, torty, zakąski, ryby przyrządzone przez uczennice, węcki z młoda jarzynka i przeczyszczone kompoty (młoda kupiła po taniej cenie). Jest nawet dział wczesnej pielęgnacji nielawist. Jakże pożyteczna szkoła dla młodych dziewcząt!

Pierwsze piętro to sale wystawowe szkół zawodowych, tworzących nowy typ rzemieślnika-inteligenta. Króluje tu szkoły krawieckie, a więc mamy istny pokaz mody. Wszystkie modele naprawdę gustowne i pomysłowe. Jeśli absolutnie tych szkół zaczęła prace samodzielnie, nie będziemy się musiały obawiać konkurencji mody paryskiej. Nawet fartuski domowe — istne cacko wdzięku.

Meskie gimnazjum krawieckie pokazało nam doskonale skrojone garnitury i płaszcze.

Na marginesie wystawy nie od rzeczy będzie wspomnieć o tych ludziach, którzy swoją pracą przyczynili się do tego, aby wystawa stała na wysokości zadania. Jej właściwym organizatorką jest ob. Oleksiak, dyrektorem Państwowej Żeńskiej Szkoły Przemysłu Odzieżowego jest ob. Maria Guwca, kierowniczką warsztatów Szkoły, które dały wielki wkład pracy przy organizacji wystawy — ob. Jarosz.

Pierwsza wystawa międzyszkolna pokazała realny dorobek naszej młodzieży, która może być z niej dumna. Słowa uznania należą się organizatorom i nauczycielstwu.

„Nigdy więcej Oświecimy!” Otwarcie Muzeum Martyrologii Polski

W siódmą rocznicę pierwszego transportu więźniów do Oświecimia

W siódmą rocznicę przybycia pierwszego transportu do obozu śmierci w Oświęcimiu, odbyła się na terenie byłej hitlerowskiej kazi manifestacja, związana z uroczystym otwarciem muzeum męczeństwa narodu polskiego.

I ogólnopolski przetarg hodowlany

Dnia 26 bm. odbędzie się w Poznaniu na terenie Targów pierwszy Ogólnopolski Przetarg Hodowlany w Poznaniu, zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej w oparciu o Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem”. Wielkopolski Związek Hodowców Bydła i Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chłonnej. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza zorganizowana po wojnie.

Na przetargu wystawionym będzie materiał zarodowy: bydło niższe czarno-białe i czerwone polskie; trzoda chlewna ras — wielka biała angielska, biała ostroucha, biała zwisłoucha i pulawska oraz owce w typie Kent i Hampshire.

W przeddzień przetargu odbędzie się licząca wystawionego materiału.

Społem nie ukrywa ani maki, ani zboża

Wyjaśnienie spółdzielczości w związku z wywiadem Ministra Aprowizacji

W związku z wywiadem udzielonym przez Ministra Aprowizacji ob. Lechowiczaję PAP „Społem” wystosowało do min. Lechowicza list, w którym pisze m. in. co następuje:

Ob. Minister Aprowizacji uważa za wskazane wystąpić z cyframi, które niestety uprzednio nie były wyjaśnione ze „Społem” i wskutek jednostronnego naświetlenia można nasunąć domniemanie, że „Społem” ukrywa zboże i makę i w ten sposób postępuje nielegalnie wobec państwa. Bardzo żalujemy, że ob. Minister Aprowizacji odstąpił od dotychczasowej praktyki uzgodnienia i wyjaśnienia danych i cyfr dotyczących współpracy Ministerstwa Aprowizacji ze „Społem”, gdyż ogłaszanie cyfr i faktów bez wyczerpującego omówienia wywołuje niepotrzebny, zwłaszcza obecnie, niepokój.

W szczególności wyjaśniamy co następuje:

„Społem” dostarcza Ministerstwu Aprowizacji co miesiąc stan dyspozycyjnej zbóż i przetworów zbożowych, znajdujących się w magazynach całego kraju, wg stanu na 1 dzień każdego miesiąca, podając stan w poszczególnych magazynach.

Łoek, które mogły się nagromadzić w ciągu kilku lat wskutek niepełnej w pewnych okresach realizacji zwolnień Ministerstwa — zostały włączone do remanentu z dnia 31. 12. 1946 roku.

Przytoczenie cyfr, które by wyjaśniały sprzeczności w stanie magazynów, ogłoszone przez Ministerstwo z dn. 14.V. br. jest w tej chwili technicznie trudne dlatego, że stan magazynów sporządzany jest przez „Społem” co miesiąc na 1 dzień miesiąca, tymczasem cyfry Ministerstwa odnoszą się do daty 14.V. Zebrane i uzgodnione materiały dokładnych odnośnie remanentu międzyokresowego musi potrwać kilka dni.

Analizę cyfr przytoczonych przez ob. Ministra Aprowizacji podamy w terminie późniejszym, po otrzymaniu dokładnych danych od naszych placówek.



TYGODNIOWY
DODATEK

NAPRZÓD

Sportowy

NAPRZÓDU
DOLNOŚLĄSKIEGO



WARTA zwyciężca w dwóch spotkaniach

5:3 z IKS-em

Drugi mecz piłkarski Warty, zakończył się w stosunku 5:3 (2:0). Goście bardzo się podobali, demonstrując grę jaką rzadko ogląda się we Wrocławiu. Na czoło ich zespołu wybiła się środkowa napastnik Czaprzyk. Swoją inteligencją i konstruktywną grą Czaprzyk wywoływał zachwyt licznie zebranej publiczności. Jeśli do tego dodamy, iż kierownik ataku gości posiada błyskawiczny refleks, który skutkuje w postaci częstych i silnych strzałów na bramkę, to w sumie stanie się jasne, iż jest on po pięknej grze zwycięstwem poznaniaków obecnie jednym z naszych najlepszych środkowych napastników. Dobrze grała również pomoc gości, która zwłaszcza do przerwy trzymała w szachu kwintet ofensywny IKS-u. Bez zarzutu grała obrona Warty, która szybko wkręcała w szeregi napastników IKS-u, będąc zawsze o ułamek sekundy wcześniej przy piłce. Jankowiak winy za puszczoną bramkę nie ponosi. Na ogół był on mało zatrudniony.

Z pięciu puszczonych bramek, Początek ma na sumieniu dwie. Przy pierwszej bramce startował on do piłki zbyt późno, będąc poza tym wysuniętym za daleko do przodu. Piąta bramka była puszczona w sposób skandaliczny i świadczy o złym opanowaniu nerwowym bramkarza IKS-u. Poza

tymi błędami, Początek był jasnym punktem drużyny, ratując wielokrotnie w ciężkich sytuacjach, za co zbierał rzesze oklaski. Obrona i pomoc IKS-u miała ciężkie zadanie, z którego wywiązała się jednak dobrze. Swoje braki techniczne, wobec bardziej zaawansowanych wariacji, nadrobiła wrocławianie ambicją. Atak miejscowych miał dwa okresy: pierwszy, kiedy próbowano kombinować, co się zasadniczo nie udało, gdyż rutynowane linie defensywne gości, rozbiły wszelkie zakusy piłki IKS-u. Udało im się to tym łatwiej, gdyż atak miejscowych uciekał się często do niepotrzebnych hynek-kombinacji. Drugi okres napadu IKS-u był bardziej szczęśliwy. Grano wówczas na szybkość i w efekcie padły wtedy bramki.

NA TASME

Gra od samego początku była bardzo żywa. Już w 2 minucie lewy łącznik Warty strzela na bramkę, trafiając w poprzeczkę. Po chwili kontratak IKS-u kończy się autem. W 4 minucie Zabicki maruje do bramki, kiedy bramkę opuścił Jankowiak. W 10 minucie grę Warty zdobyła prowadzenie. Czaprzyk strzelił silnie na bramkę, a zła ustawiona Początek próbuje interweniować zbyt późno. Następuje okres przewagi gości, którzy bombardują bramkę Początku. W 17 minucie bramkarz IKS-u broni trudną piłkę nakrętką. W 21 minucie dośrodkowanie lewoskrzydłowego przysłał Czaprzyk, który piękną głową umieścił po raz drugi piłkę w lewym górnym rogu bramki. Po chwili idealna sytuacja po rzucie z rogu zostaje zaprzeczona przez Borka. W 25 minucie strzał Borka broni ro-

binzonada Jankowiak. W 33 minucie IKS nie zdobył omal bramki. W ostatniej chwili Weiss wybija jednak piłkę z linii bramkowej. W ostatniej minucie pierwszej połowy strzał Kaczmarek trafia w słupek, odbitą piłkę kieruje powtórnie na bramkę Czaprzyk, na miejscu jest jednak bramkarz IKS-u.

Przerwa

Po przerwie pierwsze minuty należą do gości. W 14 minucie nieobstawiony Kaczmarek zmusza po raz trzeci Początko do kapitulacji.

Gra się powoli wyrównuje i IKS jest coraz częściej w akcji. W 20 minucie Zabicki inicjuje przebieg i zmusza wreszcie Jankowiaka do wyjęcia piłki z siatki. W 32 minucie Czaprzyk podwyższa stan posiadania Warty do 4:1, a w 35 minucie z winy Początku ten sam gracz zdobywa 5-tą bramkę dla swych barw. W 38 minucie centruje Góra, a Zmierzchoł piętą wolejem wpakował piłkę w bramkę Warty. Zdawało się, że wynik tego spotkania utrzyma się do końca i dobrze prowadzący zawody — Bruch odgdywie konie, gdy tymczasem w ostatniej minucie gry, Góra zdobył trzecią bramkę dla wrocławian.

Drużyny grały w następujących zestawieniach:

Warta: Jankowiak — Wajs, Dusik — Groński, Lis, Witkowski — Gierak, Kaczmarek, Czaprzyk, Skrzypniak, Melosik.
IKS: Początek — Minta, Mróz — Fige, Kosturkiewicz, Arbach — Zmierzchoł, Kowalik, Zabicki, Borek, Góra.

M. Drajgor

7:0 z WMKS-em

„Warta”: Krystowiak, Dusik, Weiss, Kuźmicki, Lis, Groński, Melosik, Skrzypniak, Czaprzyk, Kaczmarek, Gierak.
WMKS: Filip, Duchnicki, Zydzik, Ostrożyński, Olech, Blich, Lis, Ryszkowski, Wiśniewski, Leider (Nowak) Szkoziński.

Sędziował b. dobrze ob. Klepacz. Wiadów 2000.

Bramki zdobyli: Czaprzyk 4, Skrzypniak, Kaczmarek i samobójca.

„Warta” mimo, że wystąpiła bez 4 swoich najlepszych zawodników — Kaczmarek, Smolskiego, Gendery i Podeszwy, zaprezentowała się bardzo dobrze. Atak grał podanieli przyziennymi oraz bardzo dobrze strzelał.

WMKS wypadł słabo, zwłaszcza atak, który w ogóle nie strzelał.

Bramki zdobyli: w 40 min. Czaprzyk, w 42 min. Czaprzyk głową, w 43 min. Skrzypniak, dalekim strzałem do obrony z winy bramkarza.

Po przerwie: w 5 min. Kaczmarek strzelał po poprzeczkę. Samobójca Duchnickiego w 33 min. Czaprzyk z woleja 40 min. Czaprzyk ustala wynik dnia.

0 wejście do Klasy Państwowej

Polonia — Wisła 2:2 (1:1)
Pomorzanin — Radomsk 2:0 (2:0)
RKU — Rymer 3:0 (3:0)
Garbarnia — WMKS 6:1 (0:1)
ŁKS — Tęcza 3:1 (0:1)
Lublinianka — Czuwaj 9:1 (1:0)

Jubileusz IKS-u

Upłynęło dwa lata, od chwili powstania Pierwszego Klubu Sportowego we Wrocławiu. Tu na przestarzałym, niepięknym, grupie entuzjastów zaszczepila sport polski, by młodzieży nasza znalazła wytchnienie po ciężkim dniu pracy.

Owoce tego trudu, zademonstrowali zawodnicy Pierwszego Klubu Sportowego na różnych arenach sportowych Dolnego Śląska. Barwny korowód zawodników i zawodniczek, który przebiegał przed zapelnionymi trybunami własnego stadionu w dniu radoznego jubileuszu, był żywym dokumentem dokonanej pracy. Wierzymy, iż szeregi Pierwszego Klubu Sportowego będą rosły z dnia na dzień.

Pierwszemu Klubowi Sportowemu, składamy najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju.

RKS Elektrownia — KS Gastronomia 2:1 (2:0)

Zawody towarzyskie które odbyły się dnia 15. VI. 1947, o godz. 17.30, przyniosły zasłużone zwycięstwo dla RKS Elektrownia. Do przerwy przewaga Elektrowni, po przerwie gra wyrównana, z lekką przewagą Gastronomii. Bramki zdobyli dla RKS Elektrowni Słaboński i Dobrowolski, dla Gastronomii samobójca z winy obrońcy Elektrowni. Wyróżnili się z RKS Elektrowni, bramkarz z obrony Zerucha i Zaleskiewicz oraz z ataku Dobrowolski i Słaboński.

Sędziował ob. Malecki obiektywnie.

Mówi Feliks Stamm:

Jestem zadowolony z pobytu we Wrocławiu. Na jesień postaram się przyjechać znowu.

— A więc dzisiaj już ostatni dzień?...
— Tak. Jutro opuszczam wasze miasto zieleni. Wzywa mnie Warszawa w sprawie obozu, który niebawem rozpocznie się nad morzem.
— Jakże wrażenie wywarli na Panu wrocławscy piłkarze?
— Jest kilku dobrych zawodników, oraz dobry, młody narybek. Na ostatnim treningu IKS-u było obecnych 50 bokserów. Jeśli się zwąży, że mamy przecież czerwiec, to liczba uczestników rokuje dobre nadzieje. W boksie dużo znaczący systematyczny trening. Tak — trening, trening, i jeszcze raz trening.
— Kogo Pan uważa za najlepszego pięściarza naszego miasta?
— Miszczyk i Waluga reprezentują najwyższy i jednakowy poziom we Wrocławiu.
— A Szulc?
— Szulc musi poddać się operacji żylak-

Victoria pokonała Pafawag 3:2

zdobywając mistrzostwo okręgu

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Wałbrzychu rewanżowe spotkanie o tytuł mistrza D. O. Z. P. N. pomiędzy Victorią a Pafawagiem. Drugi finałowy

KS „Zapłon” — Jelenia Góra 1:0

JELEŃSKA GÓRA. Na boisku jeleniogórskim spotkały się dwie drużyny piłkarskie kandydujące do tytułu mistrza klasy B Dolnego Śląska tj. AKS ze Świebodzic i „Zapłon” z Jeleniej Góry.
Zwyciężyła drużyna jeleniogórska w stosunku 1:0, do przerwy 0:0. Zwycięska bramka dla KS „Zapłon” padła na 5 min. przed końcem meczu ze strzału na 5 min. Drugiej bramki sędzia nie uznał z powodu „spalonego”.

Polonia z Bytoma przekreśliła nadzieję AZS-u na awans do ligi waterpolowej

Nadzieję AZS-u na awans do ligi waterpolowej przysłał jak bankia mydlana. Eliminacyjny mecz piłki wodnej pomiędzy Polonią z Bytoma i miejscowym AZS-em zakończył się zwycięstwem AZS-u w stosunku 7:0 (3:0). Drużyna bytomska przewyższała akademików co najmniej o klasę, grając lepiej

wy mecz zakończył się również zwycięstwem górników, którzy tym samym zdobyli mistrzostwo okręgu. W pierwszych minutach gry, sędzia dyktował rzut karny za rękę obrońcy Victori, który Dąbrowski zamienił na bramkę. W 25 minucie gry padła wyrównująca bramka, po niefortunnym wybiegu Rudzkiego. Powtórne prowadzenie dla Pafawagu zdobył Mitas w zamieszaniu podbramkowym, lokując głową piłkę w bramce przeciwnika. W drugiej części zawodów gra odbywała się podczas ulewnej deszczu. W 10 minucie Victoria uzyskała drugą bramkę, a na 5 minut przed końcem zawodów

górnicy zdobyli po rzucie z rogu, decydującą o zwycięstwie bramkę. Sędziował b. dobrze Baj.

Janik zwycięża w biegu na 100 km

W niedzielę odbył się wyścig kolarski na dystansie 100 km. dla zawodników licencyjowanych. Zwyciężył Janik (Świeć) w czasie 3:03.18 przed Trinkosem (KS) 3:03.19.

Kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne Wr. OZLA

Na stadionie IKS-u odbyły się ubiegłej niedzieli mistrzostwa lekkoatletyczne pań Wr. OZLA, które przyniosły następujące wyniki:
Finał:
Finał biegu na 60 m. I. Hachula (Juwenia) 8,6 sek. II. Batukówna (AZS) 8,7 sek.
Bieg na 100 m. — I. Batukówna 14 sek. II. Hachula 14,2 sek.
Rzut kulą — I. Dudkówna (Burza) 9,05 m. II. Koperska 8 m.

Mistrzostwa juniorów

Pafawag — Burza 5:0 (1:0).
Odra — KS OMTUR (Strzelin) 6:2 (4:1).
Victoria — KS OMTUR (Kamieniągóra) 3:0 (1:0).

Nowe władze Klubu Sportowego „CPN — GAZ” we Wrocławiu

W dniu 31 maja br. odbyło się doroczne walne zebranie członków KS „CPN — GAZ”.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie:

I prezes ob. mgr Sanicki Ignacy; II prezes ob. Nagraba Józef; wiceprezisi: ob. M. Kiernicki i W. Wiecek; sekretarz ob. H. Dolezalski; skarbnik ob. J. Iwanowski; członkowie Zarządu: ob. ob. J. Biela, R. Cordier, J. Giza, J. Golonka, H. Hicke, B. Iwanowski, A. Kogut, J. Makaruk i W. Pykowiński.

Kierownikiem sekcji piłki nożnej został ob. J. Schwarz, sekcji piłki ręcznej (męskiej) ob. M. Jeż, sekcji piłki ręcznej (żeńskie) ob. J. Klimczukowa.

Do Sądu Koleżeńskiego powołano ob. ob. F. Kulikowicza, J. Makaruka i Cz. Wawrzyńska.

Uchwalono również rozwinąć w roku bieżącym wyzwałą działalność propagandową na rzecz Klubu.

Sprawa Olimpiady 1952 r.

NOWY JORK. Delegacja miasta Detroit na czele której stoi burmistrz Edward Jeffries odebrała do Sztokholmu, aby przedstawić na zebraniu „Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego”, które ma się odbyć w przyszłym tygodniu propozycję miasta Detroit, aby igrzyska olimpijskie w r. 1952 odbyły się w tym mieście. Burmistrz Jeffries oświadczył, że uczyniono wszystko, aby igrzyska olimpijskie odbyły się w najlepszych warunkach. Wybudowane będą stadiony na 100 tysięcy widzów, oraz basen pływaków z trybunami na 20 tysięcy osób.

Jak należy walczyć pokazuje Stamm na ringu w Hali Ludowej

W ramach Święta Klubowego IKS-u, odbyły się w Hali Stulecia walki pokazowe z udziałem najlepszych zawodników IKS-u. Na występie prezes IKS ob. Drobucki złożył podziękowanie trenerowi Feliksowi Stammowi za owocną pracę i wręczył mu propozycję klubową.

Następnie odbył się pokaz racjonalnego treningu pod kier. Feliksa Stamma z udziałem 20 zawodników IKS. A więc po kolei: gimnastyka, walka z cieniem, sparring, oraz skakanka.

Po pokazie rozegrano 10 walk wewnątrz-klubowych, których wyniki były następujące:

Waga papierowa: Lwowski remisuje z Pękarskim. Obaj zawodnicy zadebiutowali po raz pierwszy na ringu.

Waga musza: Kurowski II. wygrywa po ciężkiej walce wysoko na punkty z Chmizem.

Waga kogucia: I Symonowicz po bardzo interesującej i zażartej walce remisuje z Kurowskim I, i II Kafiowski (posiadający b. silny cios) remisuje po słabej walce z Kurandą.

Waga piórkowa: I Kupisz (b. agresywny) pokonał wysoko na punkty debiutującego Malinowskiego.

II Kotas pokonał na punkty dobrego Witkowskiego. Walka była prowadzona przy strale wymianie ciosów przez 3 rundy.

Waga lekka: I Miśkiewicz dzięki lepszej kondycji zwyciężył na punkty Krzyżkowskiego. Silny cios Miśkiewicza osłabił wyraźnie Krzyżkowskiego, który przetrwał jednak III rundę.

Waluga (walczący z powodu kontuzji oka w kasku ochronnym) remisował z Miśkiewiczem.

Waga półśrednia: Dering pokonał wysoko na pkt. Lisa.

Waga półciężka: Cieciwierz remisował z Beckerem.

Skok wzwyż — I. Paszkówna (IKS) 131 cm. II. Mirowska (HKS) 121 cm.
Skok w dal — I. Paszkówna 4,32 m; II. Hachula 4 m.
Rzut oszczepem — I. Dudkówna 29,05 m. II. Czejkówna (AZS) 25,12 m.
Sztafeta 4 x 60 m. — I. HKS w czasie 35,8 sek. II. AZS — 36,23 s.

„Reprezentacyjny bramkarz Dolnego Śląska — Hymczak (Garbarnia-Brzeg) otrzymał swoiemi ze swego klubu i powołał do rodzinnego Krakowa.

„Walne zebranie Dolnośląskiego OZB odbyło się w dniu 13 lipca br. Rozdziałnik głosił na walne zebranie przedstawia się następująco: IKS — 65, Pafawag — 44, Górnik — 32, Zapłon — 32, Odra — 25, Burza — 21, Gwizda — 20.

„Mistrzostwo mecz lekkoatletyczny Proga — Warszawa dojdzie do skutku w dniu 10 sierpnia br.

„Mistrzostwo rozgrywkowy w pilce nożnej, rozpocznie się 6 lipca br. Mistrzostwa odbędą się w pięciu grupach, o następującym podziale:
Grupa I: Kraków, Rzeszów, Przemyśl, Kielce.
Grupa II: Śląsk, Dolny Śląsk, Zagłębie, Śląsk Opolski.
Grupa III: Pomorze, Poznań, Pomorze Zachodnie, Gdańsk.
Grupa IV: Częstochowa, Łódź, Lublin, Radom.
Grupa V: Białystok, Mazury, Podlasie, Warszawa.

Pracuje we wszystkich okręgach wyłonieni zostali już mistrzostwo.

„Pięściarze i piłkarze częstochowskiego Klubu sportowego zainicjują do Wrocławia w dniu 22 maja. Przeciwnikiem Częstochocian będzie Burza.

Ze świata

CZECHOSŁOWACKA GRA W FINALE STREFY EUROPEJSKIEJ PUCHARU DAWISA

W drugim dniu zawodów tenisowych o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Francją, para czechka Cernik — Drobny, pokonała parę francuską Bernard — Borotra 10:8, 14:12, 6:3. Po spotkaniu w grze podwójnej Czechosłowacja zapewniła sobie zwycięstwo, gdyż prowadzi 3:0. Czechosłowacja zakwalifikowała się do finału strefy europejskiej. Przeciwnikiem Czechów będzie zwycięzca meczu Jugosławia — Pld. Afryka.

NOWE SUKCESY TENISISTÓW SZWEDZKICH W ANGLII

LONDYN. Obaj biorący udział w mistrzostwach tenisowych hrabstwa Kent, Szwedzi Lennart Bergelin i Thorsten Johansson wygrali swoje spotkania w II-giej rundzie turnieju. Bergelin pokonał Mansella 6:2, 6:1, a Johansson odniósł zwycięstwo nad Bossem w stosunku 6:1, 7:5.

Miedra.

OLAWA

PIERWSZE MATURY W GIMNAZJUM

W początku czerwca odbyły się w naszym gimnazjum pierwsze w naszym powiecie egzaminy dojrzałości. Na 8 uczniów dopuszczono do egzaminów 7, przy czym podkreślić trzeba że wszyscy byli doskonale przygotowani. W egzaminach wzięli udział delegowani przez kuratorium przewodniczący Pow. Rady Narodowej ob. Władysław Gorząd, który również sam zadawał pytania z dziedziny wyrobienia obywatelskiego i współczesnej historii. Przewodniczy komisji egzaminacyjnej dyrektor gimnazjum ob. Hermanowski. Rog.

ŚWIDNICA

ZAPISY

DO GIMNAZJUM OGRODNICZEGO

Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Ogrodniczego rozpoczyna zapisy kandydatów do klas I, II, III, na rok szkolny 1947/48. Nauka trwa trzy lata. Początek nauki 15 września. Szkoła wyposażona we wszelkie pomoce naukowe. Zajęcia praktyczne w szkolnym zakładzie ogrodniczym. Przy szkole interat męski i żeński, za zwrotem istotnych kosztów własnych (ostatnio 1500 zł. miesięcznie).

Ukończenie gimnazjum upoważnia absolwentów do ubiegania się o przyjęcie do liceów ogólnokształcących oraz szkół rolniczych lub innych zawodowych stopnia licealnego. Absolwenci gimnazjum otrzymują w państwowej służbie cywilnej i wojskowej uprawnienia, na równi z absolwentami państw. gimnazjum ogólnokształcących. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły w Świdnicy, ul. Jagiellońska 30. tel. 26-32.

Ogłoszenia drobne

WOJNE POSADY

Państwowa Fabryka Mebli Nr 10 w Świebodzicach, Dolny Śląsk przyjmuje do pracy nauczycieli buchaltera. Mieszkanie zapewnione, uposażenie wg. kwalifikacji. (1836)

HANDLOWE

Włosiankę sprzedaje Wytównia Filipczak Włochy k/Warszawy, Bratnia 8. (1833)

PRALNIA I FARBARNIA Lejtan Wicenty w Legnicy, Jaworzyńska 30. (1834)

WARSZTAT SZWESKI Kamiński Ignacy Legnica, Czarneckiego 22. (1835)

RÓŻNE

SPECJALISTA chorób dziecięcych dr med. Zofia Ramert-Popelska, przeniosła ordynację z Krakowa do Wrocławia, przyjmując 2 — 4, ul. Nowowiejska 96. (1460)

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną nominację na sklep w Legnicy ul. Żwirki i Wigury 2 Góldbera Icho. (1845)

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną z Dawidowa, Gulewicz Agnieszka Kuchlę. (1837)

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwiska: Suchecki(a) Józef, Anna, A-mela, Katarzyna, Agnieszka, Maria i Kaszuba Wojciech. Woźniak Zofia, oraz ba świadectwo służby i kartę rowerową. Kaszuba Wojciech Koder pow. Jawor. (1838)

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną Schor Genia Legnica, Chojnowska 52. (1839)

Unieważniam zgubione: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Trzebnica, akt ślubu, dowód tożsamości konia. Kantorski Jan Legnica, Działkowa 33. (1840)

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną z Trebawli, kartę rowerową Zaranek Stefan Lubin, Towarowa 3. (1841)

Unieważniam zgubione: kartę repatriacyjną PUR Dziedlice, kwity banku „Spolem” Legnica 22.200 zł. opłaty za konia Tubicz Antoni Zarzecz pow. Legnica. (1842)

Unieważniam skradzione zaświadczenie majątkowe z Trebawli Zastawna Maria Legnica, Sierocińska 7. (1843)

Unieważniam zgubione: legitymację PPR, majowe kartki żywnościowe Cichon Ludwik Legnica, Mariacka 21. (1844)

UWAGA KUPCY BRANŻY CIUKIERNICZEJ! Hurtownia cukrów i czekolady „JUTRZENKA”

wydaje jeden kg. cukierków za 1 kg cukru. Wrocław, Stalina 60. (1769)

Polska Żegluga na Odrze Sp. z o. o. we Wrocławiu.

przyjmuje od zaraz na wyjazd do jednej z placówek

3 techników mechaników, względnie 1 inżyniera i 2 techników,

3 spawaczy elektrycznych,

1 dobrego rachmistrza,

2 wykwalifikowane maszynistki.

Zgłoszenia kierować do Biura Personalnego Polskiej Żeglugi na Odrze, Klekowska 30, Wrocław. (1825)

POD SZTANDARAMI PPS

II Zjazd Powiatowy w Bystrzycy

Dnia 15 czerwca odbył się w Bystrzycy II Zjazd PPS połączony z uroczystym odsłonięciem sztandaru, ufundowanego ze składek członków. W Zjeździe wzięło udział ponad 4 tys. członków. Przybyli wszystkie Kola z terenu ze sztandarami i transparentami.

O godzinie 9-ej rano na placu Sportowym otwarcia Zjazdu dokonał J. Jędrzejewski. Następnie Sekretarz WK PPS poseł J. Siemek odsłonił sztandar w obecności wszystkich Partii i organizacji społecznych. WK PPS prócz tow. sekretarza J. Siemka reprezentowali tow. Owczarkówna i tow. Skrabka.

Z okazji Zjazdu nadeszły telegramy od tow. Szwalbego, tow. Osóbki-Morawskiego oraz od komitetów sąsiednich powiatów i poszczególnych towarzyszy.

Przy dźwiękach orkiestry odbyła się defilada z udziałem OM TUR-owców, harcerstwa, licznych Kół z własnymi sztandarami, grupy cyklistów i banderli konnej.

Defiladę odebrał poseł Siemek w otoczeniu przedstawicieli władz powiatowych.

Po przerwie obiadowej odbyła się część nieoficjalna Zjazdu, w której wzięło udział ponad 20 delegatów. Tow. Siemek wygłosił dłuższy referat polityczny, gorąco oklaskiwany przez towarzyszy.

Sekretarz PK PPS w Bystrzycy tow. Holzman złożył sprawozdanie z prac Komitetu za okres ubiegły.

Tow. J. Siemek opuścił zebranie owacyjnie żegnany przez zebranych towarzyszy.

Zjazd wybrał Radę Powiatową PPS z tow. Aleksandrem Monastyrskim na czele. Po ukończeniu Zjazdu Rada Powiatowej dokonała wyboru Powiatowego Komitetu, w skład którego weszli: poprzemi przewodniczący tow. Jędrzejewski i tow. Holzman jako sekretarz. Wybor władz przyjęto przez akklamację.

Udział szerokiego mas bezpartyjnego społeczeństwa w naszym świecie świadczy o głębokich sympatiach i zrozumieniu naszej ideologii na tutejszym terenie.

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia we Wrocławiu

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie rozdzielni wysokiego napięcia 10 kV na terenie radiostacji nadawczej w Żórawinie.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 czerwca 1947 r. o godz. 11 w Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia Wrocław-Krzyki, gdzie należy złożyć oferty w wyżej podanym terminie.

Informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Technicznym Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia Wrocław-Krzyki.

Dyrekcja Polskiego Radia we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (1786)

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego

WE WROCŁAWIU - SWOJCU

OGŁASZAJĄ

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż butelek fasonowych o pojemności 0,65 Ltr., w ilości 259.000 sztuk.

Oferty należy składać w kancelarii Zakładów w terminie do dnia 20 czerwca 1937 r. do godz. 12-ej w kopertach zalakowanych.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od proponowanej sumy należy wpłacić na rachunek żyrowy Zakładów w Narodowym Banku Polskim — Oddział we Wrocławiu, względnie w kasie Zakładów. Kwit winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie prawo unieważnienia przetargu.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

DYREKTOR ZAKŁADÓW PMS

WE WROCŁAWIU - SWOJCU

(—) Inż. J. Sawicki.

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia Oddział Aprobizacji i Handlu, podaje do powszechnej wiadomości ceny wolnorynkowe artykułów spożywczych, obowiązujących na wolnym rynku, ustalone przez Miejską Spółdzielczą Komisję Cennikową.

	Hurt	Detal
masło śmietankowe 1 kg	510.—	530.—
masło wiejskie 1 "	"	380.—
jaja 1 szt.	10.—	11.—
ocet 1 ltr. 6%	60.—	75.—

ZA PREZYDENTA M. WROCŁAWIA

(—) Mgr. Jakubowski Maciej

Nacz. Wydz. Administracyjnego.

Ogłoszenie przetargowe

Zakład Czystczenia Miasta we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie stoiska rowerowego przy gmachu Zarządu Miejskiego Podwale Świdnickie.

Warunki dzierżawy — do przejrzenia w dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta, Wrocław, Traugutta 76/78 w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, należy składać do dnia 26 czerwca 1947 r. do godz. 10-ta rano w dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta, po czym nastąpi tamże w pokoju Nr 6 komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 4.000 zł.

Zakład Czystczenia Miasta zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (1830)

DYREKCJA ZAKŁADU.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji ogrzewania centralnego parowego w Rozlewni Państw. Monopolu Spirytusowego we Wrocławiu na Swojcu.

Podkłady przetargowe można otrzymać w Biurze Technicznym DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 412, oraz w Zakładach PMS. Wrocław — Swojec, tam też można zasięgnąć wszelkich informacji i zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano — Montażowymi PMS” oraz „przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb PMS”.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Rozlewni PMS. we Wrocławiu” należy składać do godz. 11-ej dnia 30 czerwca 1947 r. w Kancelarii Głównej DPMS, ul. Leszno 1, pokój Nr. 111. 832

Ogłoszenie przetargu

Zakład Czystczenia Miasta we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie przedsiębiorstwa rozlepiania asfisu we Wrocławiu.

Warunki dzierżawy do przejrzenia w Dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta, Wrocław, ul. Traugutta 76/78 w godz. od 9-tej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych, należy składać do dnia 26 czerwca 1947 r. do godz. 11-ta rano w Dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta — po czym nastąpi tamże, w pokoju Nr 6 komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10.000 zł. w gotówce lub papierach wartościowych o bezpieczeństwie państwowym.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (1829)

DYREKCJA ZAKŁADU.

POSZUKUJEMY

akwizytorów ogłoszeniowych

NA MIASTA:

Wrocław
Wałbrzych
Jelenia Góra
Kłodzko
Dzierżonów
Legnica

Zgłoszenia do

Centr. Biura Ogłoszeń i Reklam
Spółdzielni Wydawn. „Wiedza”
Wrocław, ul. Wierzbowa 30

1000

KOSY, sierpy, oselki i części żniwne

Maszyny i narzędzia rolnicze. Opryskiwacze i środki ochrony roślin. Koks, węgiel, nafta, ropa, benzyna, oleje i smary. Artykuły budowlane w pełnym asortymencie. Wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym. Wyroby tekstylne i inne towary w ramach akcji „Przemysł dla wsi”.

Dostarcza: Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo — Handlowa we Wrocławiu ul. Tadeusza Kościuszki 76, tel. 451 (34 — 51). Sklep detaliczny przy ul. Fredry 5 (róg gen. Świerczewskiego).

Kupujemy: Żółte, ziemniaki, nasiona, sznurki do snopowiązałek oraz ziolo, płacąc najwyższe ceny. (1671)

ZIOŁA

lecznicze, przemysłowe i przyprawowe w wyszczególnionym poniżej asortymencie z ostatnich zbiorów oferujemy

przetworzonym farmaceutycznym, szpitalom, hurtowniom farmaceutycznym i drogerijom, aptekom, ośrodkom zdrowia, hurtowniom i przetworzonym środkom spożywczych, aptekom i drogeriom, fabrykom win i wódek, zakładom przemysłowym.

Kora:	Meliny	Hyzop
Debny (garbarska)	Mącznicy	Krwawnika
Kruszyn	Piotun	Macierzanki
Kłącze:	Podbielu	Mięty pieprzowej
Tataraku (nieokorowane)	Pokrzywy	Mniszka
Paproc samczej	Owoc:	Pokrzywy
Perzu	Bzu czarnego	Podróznika
Korzeń:	Głogu	Piotunu
Mniszka	Jagody czarnej	Poloniczka
Zywokostu	Jarzębiny	Rdestu piasnego
Kwiat:	Kolendry	Skrzypu polnego
Bzu czarnego (przesiany)	Kruszyny	Tasznika
Dziurawca	Tarniny	Tymianku
Kocanki piaskowej	Buku	Szczyty pedów jemioły
Krwawnika (nieortarty)	Wiśni	Porost islandzki
Podbielu	Ziele:	Nasiona gorczyca
Rumianku pospolitego	Bazyli	Skorci pomarańczowe
Liść:	Bagna	Kurki solone
Brzozy	Czarna	Borowiki suszone
Jeżyny	Dziurawca	

oraz szereg innych surowców

Zamówienia prosimy kierować do SPOLEM — Dział Ziół, Warszawa, Grażyny 13, tel. 8-95-20 wewn. 157 i 167 oraz do:

Referatów Ziół Okręgowych Oddziałów Rolniczych SPOLEM

Białystok, Artylejska 2/3	Poznań, Armii Czerwonej 12
Bydgoszcz, Chodkiewicza 24	Rodun, Żeromskiego 12
Gdynia, Abrahama 37	Rzeszów, Bernardyńska 2
Kraków, Warszawska 4	Szczecin, Niedziałkowskiego 23
Katowice, Zabrska 10	Warszawa, Szpitalna 5
Lublin, Bernardyńska 18	Wrocław, Dąbrowskiego 46
Olsztyn, Ogrodowa 7	

Poza tym oferujemy w estetycznych opakowaniach po 20 i 100 gramów ziolo herbato-we, mianowicie:

RUMIANEK, MIĘT, DZIURAWIEC, LIPE, JAGODY CZARNE (suszone) które zamawiać można w Okręgowych Oddziałach Rolniczych, Referat Ziół w Lublinie i Bydgoszczy.

„SPOLEM” — DZIAŁ ZIOŁ.

(1828)

CENY OGŁOSZEŃ: — Ogłoszenia drobne — poszukiwania rodzin i osobiste 15 zł. za 1 słowo — Handlowe 20 zł. za 1 słowo — Zguby i unieważnienia 15 zł. za 1 słowo — Poszukiwania pracy 10 zł. za 1 słowo.

Ogłoszenia w tekście do 100 mm — 40 zł. za 1 mm x 1 szpalte od 101 — 200 mm — 50 zł. za 1 mm x 1 szpalte, powyżej 200 mm — 60 zł. za 1 mm x 1 szpalte.

Ogłoszenia za tekstem do 100 mm — 30 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 101 — 200 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 szpalte, powyżej 200 mm 45 zł. za 1 mm x 1 szpalte.

Nekrologi do 50 mm — 25 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 51 — 100 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 101 do 150 mm — 50 zł. za 1 mm x 1 szpalte, powyżej 150 mm — 75 zł. za 1 mm x 1 szpalte.

Zastrzeżone miejsca w tekście 100% drożej, zastrzeżone miejsca za tekstem 50% drożej. Ogłoszenia w niedzielę i święta 30 % drożej.

Obito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

Redaktor mgr Bronisław Winnicki

19807

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza”

Podział na koła mniejsze ma duże znaczenie dla uaktywnienia pracy i działalności partyjnej towarzyszy-kolejarzy, na terenie samej Dyrekcji Kolei we Wrocławiu.